

Sygn. akt V ACa 76/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia	SA Roman Kowalkowski

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2021r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Z. W., B. W. i A. Z.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 2 grudnia 2020r. sygn. akt I C 1054/18

1. Zmienia zaskarżony wyrok w punktach:

a) I (pierwszym), IV (czwartym) i VII (siódmym) w ten sposób, że powództwo oddala,

b) III (trzecim), VI (szóstym) i IX (dziewiątym) w ten sposób, że nie obciąża powodów kosztami postępowania należnymi stronie pozwanej,

c) X (dziesiątym), XI (jedenastym), XII (dwunastym) oraz XIII (trzynastym) przez ich uchylenie,

2. Nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego strony pozwanej.

Na oryginale właściwy podpis.

VACa 76/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2020r. Sąd Okręgowy w Gdańsku:

I. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. W. kwotę 60.000,00 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 13 lutego 2019 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo Z. W. w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. W. kwotę 2.700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. W. kwotę 60.000,00 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 13 lutego 2019 roku do dnia zapłaty;

V. oddalił powództwo B. W. w pozostałym zakresie;

VI. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. W. kwotę 2.700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

VII. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. Z. kwotę 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 13 lutego 2019 roku do dnia zapłaty;

VIII. oddalił powództwo A. Z. w pozostałym zakresie;

IX. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. Z. kwotę 1.800,00 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

X. nakazuje pobrać od powoda Z. W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1.121,90 zł (tysiąc sto dwadzieścia jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

XI. nakazał pobrać od powódki B. W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1.121,90 zł (tysiąc sto dwadzieścia jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

XII. nakazał pobrać od powódki A. Z. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 621,90 zł (sześćset dwadzieścia jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

XIII. nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 8.597,09 zł (osiem tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt siedem złotych dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie ustalił, że w dniu 18 sierpnia 2007 roku na drodze wojewódzkiej (...) w pobliżu Ż. piętnastoletni wówczas D. W., będąc pasażerem samochodu V. (...) nr rej. (...) uległ poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawca i kierowca pojazdu poniósł śmierć na miejscu. Pasażer pojazdu D. W. doznał natomiast poważnego urazu mózgu.

Sprawca wypadku M. B. był w chwili wypadku ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (nr polisy (...)). Roszczenia odszkodowawcze względem poszkodowanego D. W. zostały uznane przez pozwanego i zaspokojone na mocy ugody z dnia 8 lipca 2009 roku.

Dnia 19 marca 2011 roku Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w P. uznał D. W. za niepełnosprawnego w stopniu znacznym i całkowicie niezdolnego do pracy oraz samodzielnej egzystencji. Orzeczenie wydano na stałe.

Na mocy postanowienia Sądy Okręgowego w Gdańsku XV Wydział Cywilny z dnia 12 września 2012 roku, sygn. akt XV Ns 4/12, D. W. został ubezwłasnowolniony całkowicie.

Pismem z dnia 3 kwietnia 2017 roku powodowie zgłosili pozwanemu swoje roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnej. Pismem z dnia 16 czerwca 2017 roku pozwany poinformował, że nie widzi podstaw do uznania roszczeń powodów. Pełnomocnik powodów wniósł odwołanie do powyższej decyzji, jednakże pismem z dnia 2 sierpnia 2017 roku pozwany ponownie odmówił uznania roszczeń powodów.

D. W. na skutek wypadku cierpi na porażenie czterokończynowe i niedowład lewej strony. Wymaga stałej rehabilitacji, żeby zapobiegać przykurczom mięśni. Kontakt werbalny jest niemożliwy do nawiązania z uwagi na zaburzone umiejętności komunikacyjne (D. wypowiada ograniczoną ilość pojedynczych słów, zniekształconych w stopniu istotnie utrudniającym lub uniemożliwiającym ich rozumienie). Nawiązuje kontakt na poziomie uczuciowym, uśmiecha się, okazuje zainteresowanie nową osobą, reaguje emocjonalnie na kierowane do niego słowa. Nie jest zdolny do podania elementarnych informacji o sobie i swojej sytuacji. D. W., ze względu na stan powypadkowy nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji w żadnym aspekcie życia. Wymaga pomocy we wszystkich elementarnych czynnościach życiowych, a jego egzystencja jest całkowicie zależna od opieki innych osób.

Wydarzenie z dnia 18 sierpnia 2007 roku całkowicie zmieniło życie powodów. Od tej pory każdy ich dzień zdeterminowany jest obowiązkiem opieki nad synem i bratem D. W.. Od momentu wypadku powodowie nie wyjeżdżają na wakacje, wycieczki czy innego rodzaju wyjazdy, a także nie mają możliwości wspólnego uczestnictwa w uroczystościach rodzinnych. W opiece nad D. uczestniczą wszyscy obecni domownicy.

Powódka B. W. bezpośrednio po wypadku syna pozostawała pod opieką lekarza psychiatry. Początkowo powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie zrezygnowała z pracy zawodowej, aby objąć opiekę nad synem. Z uwagi na czynności opiekuńcze, które musi wykonywać m.in. podnoszenie syna, przewracanie go na bok itp., zaczęła odczuwać silne bóle ramion i pleców. Rozpoznano u niej całkowite zniesienie fizjologicznej lordozy szyjnej z kifotycznym przeprostem i dyskopatię.

Wypadek D. W. spowodował negatywne następstwa u powódki B. W. w sferze psychologicznej. Miał charakter długotrwałego przeżycia traumatycznego, powódka doświadczyła długotrwałych nasilonych trudnych emocji i różnego rodzaju objawów w sferze psychologicznej. Wystąpiły zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji depresyjnej, wymagała wsparcia specjalistów.

Dodatkowo inwalidztwo syna ma istotny wpływ na bieżącą aktywność życiową powódki. Opieka na D. stała się dominującym zadaniem w jej życiu, spowodował ograniczenie realizacji celów osobistych. Intensywność i długotrwałość opieki stanowi istotne obciążenie psychiczne i fizyczne dla powódki.

Pomiędzy B. W. i jej synem istniała i istnieje nadal silna więź emocjonalna, jednakże charakter ich relacji uległ istotnemu przeobrażeniu na skutek inwalidztwa D. W.. Powódka nie ma możliwości nawiązania z synem relacji dojrzałej, a jedynie stale pełni w stosunku do niego funkcje opiekuńcze.

Powód Z. W. w dniu wypadku był już na emeryturze. Po wypadku syna u powoda nasiliły się problemy z sercem. W dniu 13 października 2011 roku trafił do szpitala, gdzie rozpoznano u niego kardiomiopatię rozstrzeniową. Od tego czasu stale znajdował się pod opieką kardiologiczną. Dnia 17 lutego 2016 roku z powodu zaostrzającej się przewlekłej niewydolności serca wykonano u powoda implantację układu resynchronizującego. Dodatkowo powód choruje na dyskopatię, która związana jest z koniecznością dźwigania syna podczas czynności podnoszenia lub obracania go.

Z. W. po wypadku syna doświadczał takich dolegliwości jak zdenerwowanie i wewnętrzny niepokój, drażliwość, smutek, problemy ze snem, a w stopniu znacznym poczucie winy, spadek energii, problemy z koncentracją i podejmowaniem decyzji. Wypadek spowodował negatywne następstwa psychologiczne, miał charakter długotrwałego przeżycia traumatycznego, któremu towarzyszyły dolegliwości psychologiczne oraz objawy somatyczne.

Inwalidzko D. W. ma istotny wpływ na bieżącą aktywność życiową powoda. Ma poczucie ograniczenia celów osobistych, perspektyw i możliwości życiowych. Opieka nad synem stała się dominującym zadaniem w jego życiu, któremu podporządkowane są inne zadania. Intensywność i długotrwałość opieki stanowi istotne obciążenie dla powoda.

Pomiędzy powodem i jego synem istniała i nadal istnieje silna więź emocjonalna, jednakże diametralnie zmienił się jej charakter. Powód nie ma możliwości nawiązania dojrzałej relacji z dorosłym synem. Jej całkowita zmiana polega na dominacji relacji opiekuńczej.

A. Z. według stanu na dzień wypadku brata ukończyła technikum hotelarskie i rozpoczęła studia. Zmuszona była wziąć urlop dziekański na rok, ponieważ rodzice początkowo nie radzili sobie z opieką nad D. bez jej pomocy. Obecnie zamieszkuje wraz z mężem i dwójką dzieci w domu rodzinnym. W dalszym ciągu bierze czynny udział w opiece nad bratem D. W.. Powódka ma świadomość tego, że w dalszej perspektywie opieka nad chorym bratem spadnie na nią. Wraz z mężem buduje dom, który dostosowany będzie do funkcjonowania w nim osoby niepełnosprawnej.

Powódka A. Z. była i jest emocjonalnie związana z bratem D. W.. Powódka silnie przeżyła fakt doznania przez D. W. poważnych urazów w wypadku komunikacyjnym, doświadczenie to miało dla niej charakter traumatyczny, doświadczyła silnych emocji i różnego rodzaju objawów w sferze psychologicznej.

Stan zdrowia brata, a także konieczność wspierania rodziców ukierunkował i tym samym być może ograniczył wybory życiowej podejmowane przez powódkę. A. wraz z własną rodziną nadal mieszka w domu rodziców, wspiera ich w opiece nad bratem, a jej plany na przyszłość determinuje dalsza możliwość wsparcia rodziców, a także ostatecznie przejęcie opieki nad bratem D., w sytuacji gdyby rodzice ze względu na stan zdrowia czy wiek nie byli w stanie jej kontynuować.

Istniała i nadal istnieje silna więź emocjonalna pomiędzy D. W., a A. Z., jednakże jej charakter uległ istotnemu przeobrażeniu na skutek inwalidztwa brata powódki. Relacja nie ma charakteru typowego dla relacji brat-siostra, u powódki dominuje postawa opiekuńcza.

Czyniąc te ustalenia Sąd Okręgowy argumentował, że czyniąc ustalenia faktyczne oparł się na dokumentach dostarczonych przez strony, których prawdziwość i autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana i nie budziły uzasadnionych wątpliwości Sądu.

Sąd nie znalazł także podstaw, by kwestionować dowód z wyjaśnień powodów w zakresie, w jakim wskazywali na relacje, jakie łączyły ich z D. W. przed wypadkiem, jak również na wpływ jego stanu zdrowia, które było konsekwencją wypadku z dnia 18 sierpnia 2007 roku, na ich dalsze życie. Powyższe znalazło bowiem potwierdzenie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Oceniając wpływ inwalidztwa D. W. na stan emocjonalny i psychiczny powodów Sąd Okręgowy oparł się na dowodzie z pisemnej opinii sądowno-psychologicznej sporządzonej przez biegłą sądową w zakresie psychologii B. Z.. Zakres wiedzy specjalnej, który był potrzebny do dokładnej oceny stanu faktycznego przedmiotowej sprawy wykraczał bowiem w sposób znaczny poza ogólnodostępną wiedzę i doświadczenie życiowe, które posiadał Sąd. W związku z powyższym, jedynie biegły mógł w rzetelny sposób odpowiedzieć na kluczowe w sprawie pytania co do ustalenia wpływu stanu zdrowia D. W. po wypadku na stan emocjonalny i psychiczny powodów oraz ich dalsze funkcjonowanie w życiu rodzinnym i osobistym, a także ocenić relację powodów z D. W.. Przedstawiona w sprawie opinia była kompletna, jasna i zgodna z zasadami wiedzy fachowej.

Biegła, po przeprowadzeniu jednorazowego badania psychologicznego powodów, dokonała szczegółowej analizy ich stanu psychicznego, struktury ich osobowości i wyjaśniły, jaki wpływ na funkcjonowanie i psychikę B. W., Z. W. i A. Z. wywarło inwalidztwo D. W. spowodowane wypadkiem komunikacyjnym z dnia 18 sierpnia 2007 roku, a także w jaki sposób zmiana uległy ich relacje z synem oraz bratem. Opinię zakwestionowała strona pozwana, w związku z czym dopuszczono dowód ustnej opinii uzupełniającej, Zdaniem Sądu w opinii uzupełniającej biegła w sposób wystarczający odniosła się do zarzutów postawionych przez stronę pozwaną w zastrzeżeniu do opinii i zasługuje na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu, powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego, z którym sprawca wypadku zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jest art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym „Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony”, pozostający w związku z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym „Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub utracenie mienia”. Pozwany zawierając ugodę z dnia 8 lipca 2009 roku uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 18 sierpnia 2007 roku, którego sprawcą był M. B., a więc kwestia odpowiedzialności w sprawie jest bezsporna.

Materialnoprawną podstawę zgłoszonego roszczenia stanowiły przepisy 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Przepis art. 24 § 1 k.c. stanowi, że w razie dokonanego naruszenia dobra osobistego (...), na zasadach przewidzianych w kodeksie można żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zgodnie natomiast z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę na gruncie wskazanego przepisu uzależniona jest od istnienia winy (niezależnie od jej rodzaju i stopnia) po stronie sprawcy naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy wskazał, iż katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie wielokrotnie stwierdzano, iż ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako pewne wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Zgodnie z tezą wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku I Wydział Cywilny z dnia 30 czerwca 2020 r., sygn. akt I ACa 264/20, z uwagi na rangę dobra osobistego w postaci „prawa do życia w rodzinie”, szczególnej więzi łączącej członków rodziny, wywodzonego z wartości konstytucyjnych (art. 18, 47, i 71 Konstytucji RP), nie ulega wątpliwości, że powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami osobistymi, nawet wprost wymienionymi w art. 23 KC (np. wizerunek, nietykalność mieszkania, tajemnica korespondencji). Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku naruszenia innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalili się poglądy, iż więź rodzinna, łącząca najbliższych członków rodziny, stanowi dobro osobiste, a jej naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Zasadniczą kwestią w niniejszej sprawie było to, czy możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osób bliskich poszkodowanych czynem niedozwolonym ogranicza się tylko do tych przypadków, w których skutkiem zdarzenia wyrządzającego szkodę jest śmierć bezpośredniego poszkodowanego czy też możliwe jest to w sytuacji, w której poszkodowany w wypadku doznał ciężkiego urazu na zdrowiu i przez to nie można nawiązać z nim typowej relacji rodzinnej.

Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 roku w sprawie o sygn. III CZP 60/17 (OSNC 2018/9/83), szczególna więź emocjonalna pomiędzy osobami najbliższymi, wynikająca z przynależnego każdej z nich indywidualnie poczucia bliskości i przywiązania, nierozzerwalnie związana z naturą człowieka i kształtująca jego tożsamość, stanowi wartość podlegającą ochronie prawnej na podstawie przepisów o dobrach osobistych. Sąd może przyznać zadośćuczynienia za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie Sądu Najwyższego, nie ma podstaw

do rozróżnienia między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci a niemożnością nawiązywania lub rozwinięcia tej więzi pomiędzy bliskimi z powodu ciężkiego uszkodzenia ciała jednego z nich. Sąd podkreślił, iż o naruszeniu dobra osobistego w sposób uzasadniający domaganie naprawienia wynikłej stąd krzywdy można mówić w razie poważnego i trwałego inwalidztwa, powodującego niezdolność do nawiązania relacji typowej dla więzi rodzinnej. W okolicznościach trwałego i nieodwracalnego uszkodzenia mózgu cierpienie osoby bliskiej może być nie mniej dojmujące niż doświadczenie śmierci chorego. Twierdzenie, że naruszenie dobra osobistego może polegać tylko na jego definitywnym unicestwieniu z powodu śmierci jednej z osób połączonych więzami bliskości, a nie zrywa się dopóty, dopóki osoba ta żyje, nie uwzględnia bogactwa i złożoności czynników tworzących tę więź, do której podtrzymania nie wystarczy jedynie zachowanie egzystencji fizycznej. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2019 r., IV CSK 141/18).

Przeszkodą dla przyjęcia prezentowanego wyżej stanowiska nie może być także teza, że prawo polskie dopuszcza kompensatę szkody poniesionej wyłącznie przez bezpośrednio poszkodowanych. Art. 448 k.c. nie różnicuje bowiem możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe z naruszenia dóbr osobistych, ze względu na bezpośredni czy pośredni sposób dokonanego naruszenia. Przepis ten stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia temu, czyje dobro zostało naruszone. Nadto w przepisach kodeksu cywilnego nie zostały wskazane kryteria, na których opiera się rozróżnienie bezpośrednio i pośrednio poszkodowanych. Ustawodawca nie rozróżnił szkody bezpośredniej i pośredniej w zależności od tego czy została lub nie została nakierowana na określoną osobę. Dlatego też naprawieniu podlega każda szkoda, która pozostaje w normalnym związku przyczynowym z bezprawnym zachowaniem sprawcy. (por. wyrok SN z dnia 22 czerwca 2012 r., V CSK 282/11, OSP 2015/7-8/74). Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażano wielokrotnie pogląd, iż ten sam czyn niedozwolony, może być z perspektywy jego skutków, źródłem krzywdy wyrządzonej różnym osobom. Szkodę tę można bowiem traktować jako samodzielną, niezależną od uszczerbku doznanego przez bezpośrednio poszkodowanego. W razie śmierci osoby bliskiej, krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, a dla osób mu bliskich zaś jest to zerwanie szczególnie bliskiej więzi rodzinnej. W konsekwencji przyjęto, iż powód dochodzący zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest bezpośrednio poszkodowany, wyrządzona została mu bowiem samoistna krzywda. (por. wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, Legalis nr 157564).

Nie należy także, zdaniem sądu, odczytywać art. 446 § 4 k.c. w ten sposób, że ustawodawca udzielił ochrony dobru osobistemu w postaci więzi rodzinnej tylko w razie jej zerwania przez śmierć. Znaczenie wprowadzenia art. 446 § 4 k.c. przewidującego możliwość przyznania w takim wypadku najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i wzajemny stosunek tego przepisu do art. 448 k.c. były rozważane w orzeczeniach Sądu Najwyższego. W orzeczeniach tych, w których jako wyjściowe założenie przyjęto istnienie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi pomiędzy osobami najbliższymi, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie może być rozumiany w ten sposób, iż w poprzednim stanie prawnym art. 448 k.c. nie stanowił podstawy przyznania zadośćuczynienia osobie bliskiej. Brak jest podstaw do traktowania art. 446 § 4 k.c. jako *lex specialis* w stosunku do art. 448 k.c. lub wyprowadzania z niego a *contrario* rozumowania co do ogólnej zasady odpowiedzialności. Zakresy norm art. 446 § 4 k.c. i 448 k.c. nie pokrywają się. Fakt, że art. 446 § 4 k.c. dotyczy wyłącznie sytuacji, w której poszkodowany stracił życie, nie uzasadnia twierdzenia, że ustawodawca przyznając zadośćuczynienie w takim wypadku tym samym „w sposób negatywny” uregulował kwestię roszczeń w innych sytuacjach, m.in. w wypadku ciężkiego uszkodzenia ciała osoby bliskiej. (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 roku, III CZP 60/17, OSNC 2018/9/83, LEX nr 2463496).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał powództwa B. W., Z. W. i A. Z. co do zasady za usprawiedliwione. Niemożność nawiązania i utrzymywania normalnych relacji – skutek wypadku D. W. – doprowadziła do naruszenia ich dóbr osobistych.

W wyniku wypadku z dnia 18 sierpnia 2007 roku, D. W. stał się osobą niepełnosprawną. Bezpośrednio po zdarzeniu przebywał w szpitalu, przez długi czas pozostając w śpiączce. Posiada zaświadczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym i całkowitej niezdolności do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, które wydane zostało na stałe. Od czasu powrotu ze szpitala D. W. wymaga stałej opieki ze strony rodziny, a także zapewnienia mu ciągłej rehabilitacji.

Dodatkowo brak jest jakichkolwiek rokowań na przyszłość, a więc bieżący stan zdrowia D. W. będzie mu towarzyszył już do końca życia. D. wymaga stałej opieki i pomocy w codziennych, podstawowych czynnościach, tj. w karmieniu, picciu, myciu, zmiany pampersów. Dodatkowo, ze względu na bóle, które doświadcza, wymaga częstej zmiany pozycji, co wiąże się z koniecznością przenoszenia go z łóżka na wózek i odwrotnie, co 1,5 godziny. Nie jest w stanie samodzielnie komunikować swoich potrzeb. Wyraża się pojedynczymi, zniekształconymi słowami. Nie potrafi podać elementarnych informacji o sobie i sytuacji w której się znajduje. Stan jego zdrowia wykracza poza stan wegetatywny, jednakże zdaniem Sądu, nie można powiedzieć, że jest to stan, który pozwala na nawiązywanie relacji i utrzymywanie więzi rodzinnych. D. W. wprawdzie reaguje na bodźce na poziomie uczuciowym – uśmiecha się, okazuje zainteresowanie nową osobą czy też reaguje na kierowane do niego słowa, jednakże ciężko mówić tutaj o wzajemności stałej relacji charakterystycznej dla relacji rodzinnych.

Zdaniem Sądu powódka B. W. utraciła możliwość wychowywania zdrowego dziecka i nawiązania z nim normalnej, charakterystycznej relacji matka-syn, a także utraciła możliwość cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym. Przed wypadkiem powódka pracowała, z czego na skutek wypadku musiała zrezygnować na rzecz opieki nad D. W.. Niemalże zupełnie zerwała kontakty z rodziną i znajomymi, ze względu na utrudnione możliwości wyjścia z domu. Ograniczyły się one bowiem jedynie do wyjść na zakupy, które dodatkowo są uzależnione czasowo od konieczności zmiany pozycji D. z siedzącej na leżącą i odwrotnie, co 1,5 godziny. Sprawowana opieka jest czasochłonna i wyczerpująca emocjonalnie. Powódka ubolewa, iż jej wchodzącemu dopiero w dorosłe życie dziecku odebrano wszystkie szanse na zrealizowanie swoich marzeń i planów. Jej plany na przyszłość skupiają się wokół myśli o konieczności zapewnienia D. dalszej opieki. Powódka z uwagi na niepełnosprawność syna po wypadku, utraciła w zupełności więź typową dla relacji matka-syn i nigdy nie będzie miała możliwości nawiązania jej ponownie. Zachodzi zatem stan faktycznej niemożliwości utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków, co uniemożliwia utrzymywanie więzi rodzinnej (relacji matka-dorosły syn) we właściwych, typowych jej przejawach. Rola powódki jako matki sprowadza się względem niego wyłącznie do czynności pielęgnacyjno-opiekuńczych. Opieka nad synem staje się dla niej coraz bardziej wyczerpująca. Konieczność podnoszenia syna doprowadziła do jej problemów z kręgosłupem. Z kolei ciągle obcowanie z ciężko chorym synem, obawa o jego stan zdrowia, a także brak korzystnych rokowań na przyszłość doprowadziły do jej nerwowości i innych problemów psychicznych. Konieczność sprawowania ciągłej opieki nad niepełnosprawnym synem uniemożliwiła powódce powrót do pracy zawodowej.

Podobnie sytuacja kształtuje się w odniesieniu do powoda Z. W.. Ze względu na wypadek z dnia 18 sierpnia 2007 roku, którego konsekwencją jest inwalidztwo D., diametralnej zmianie uległa jego dotychczasowa relacja z synem, której charakter przerodził się w stricte opiekuńczy. Powód utracił możliwość utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunku rodzinnego, jak między ojcem i dorosłym synem. Rola powoda jako ojca sprowadza się względem syna wyłącznie do czynności pielęgnacyjno-opiekuńczych. W związku ze stresem doznany na skutek wypadku i jego późniejszych konsekwencji nasiliły się u niego problemy z sercem. Powód, podobnie jak żona, ze względu na czasochłonną opiekę nad synem zerwał dotychczasowe kontakty z rodziną i przyjaciółmi. Ze względu na stan zdrowia powoda nie może on uczestniczyć we wszelkich czynnościach opiekuńczych wobec syna, co powoduje u niego dodatkowe uczucie stresu i bezsilności.

W odniesieniu zaś do powódki A. Z., w ocenie Sądu, naruszone zostało jej dobro osobiste w postaci prawa do nawiązywania normalnych więzi i relacji z bratem. Przed wypadkiem, pomimo sporej różnicy wieku, rodzeństwo utrzymywało bliską, partnerską relację. Niestety, z uwagi na konsekwencje wypadku jakie odniósł brat powódki ta relacja już nigdy nie będzie taka sama. Jak wynika z opinii biegłej psycholog, inwalidztwo brata powódki, zdeterminowało jej plany na przyszłość, być może ograniczając pewne wybory. Powódka od momentu wypadku stara się wspierać rodziców czynnie uczestnicząc w opiece nad młodszym bratem. A., wraz z mężem i dwójką dzieci, w dalszym ciągu zamieszkuje dom rodzinny, łącząc opiekę nad własną rodziną z opieką nad bratem. Jej plany na dalszą przyszłość również kształtowane są w taki sposób, aby nadal wspierać rodziców, a ostatecznie przejąć odpowiedzialność za brata D.. Mając powyższe na względzie, trudno mówić tu o typowej relacji pomiędzy bratem, a siostrą. Charakter ich więzi uległ istotnemu przeobrażeniu. Nie ma w niej miejsca dla partnerstwa i wzajemnej pomocy, a w zdecydowanym stopniu przeważa postawa opiekuńcza powódki. Zachodzi zatem stan faktycznej

niemożliwości utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków, co uniemożliwia utrzymywanie więzi rodzinnej (relacji brat-siostra) we właściwych, typowych jej przejawach. Ze względu na stan zdrowia D. W., rola powódki jako siostry sprowadza się względem niego jedynie do wypełniania funkcji opiekuńczo-pielęgnacyjnych.

Powyższe dowodzi, że w wyniku wypadku z dnia 18 sierpnia 2007 roku doszło do zawinionego i bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów – w stopniu uzasadniającym przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 488 k.c. - od ubezpieczyciela pojazdu, którym kierował sprawca wypadku. W ocenie Sądu, realia niniejszej sprawy, a w szczególności przeprowadzone dowody osobowe oraz dowód z opinii biegłego psychologa wskazują, iż nie tylko stan stricte wegetatywny poszkodowanego, ale także stan taki w jakim znajduje się po wypadku poszkodowany D. W., są stanami, które skutkują niemożliwością utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków, co uniemożliwia utrzymywanie więzi rodzinnej (relacji matka/ojciec – syn czy też brat-siostra) we właściwych, typowych jej przejawach.

Odnośnie wysokości należnego powodom zadośćuczynienia Sąd zważył, że przy stosowaniu przepisu art. 448 k.c. bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101). Sąd miał też na względzie, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny – jego zadaniem jest złagodzenie i zrekompensowanie doznanej krzywdy moralnej - i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do naruszenia dobra i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Mając na uwadze powyższe wskazówki, a także kierując się linią orzecniczą dot. wysokości zadośćuczynienia w podobnych przypadkach, Sąd uznał, iż odpowiednimi dla powodów kwotami, które zrekompensują doznaną przez nich krzywdę jest kwota po 60.000,00 zł dla B. W. i Z. W. oraz kwota 30.000,00 zł dla A. Z.. Żądania przekraczające te kwoty uznał za wygórowane. Sąd wziął pod uwagę fakt, iż brat i syn powodów żyje i pomimo diametralnej zmiany ich stosunków, a także krzywdy, której w związku z tym doznali, nie można potraktować tej sytuacji na równi z przypadkiem śmierci osoby najbliższej.

W kwestii zasądzenia odsetek Sąd miał na uwadze treść art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Art. 455 k.c. stanowi, że jeśli termin spełnienia świadczenia nie wynika z treści ani z właściwości zobowiązania, to zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o jego przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel, wzywając dłużnika do spełnienia świadczenia w określonym rozmiarze.

W zakresie zadośćuczynienia, w świetle art. 445 § 1 k.c., do kompetencji sądu należy uznanie, czy w okolicznościach konkretnego rozpatrywanego przypadku, osobie, która doznała krzywdy, w ogóle przysługuje zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażane są więc poglądy, że dopiero od daty wydania wyroku, zobowiązany do zapłaty ustalonego przez sąd, według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty, od tej więc dopiero daty należą się uprawnionemu odsetki ustawowe za opóźnienie (por. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97 i z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02). W judykaturze formułowane jest jednak także inne, przeważające, stanowisko, zgodnie z którym, pokrzywdzony może żądać odsetek ustawowych za opóźnienie także od chwili zgłoszenia żądania zapłaty, na jego rzecz, skonkretyzowanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNCP 1971, Nr 6, poz. 103, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1995 r., III CZP 69/95, OSNC 1995, Nr 10, poz. 144, niepublikowane wyroki SN: z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 667/12, LEX nr 1391106).

Sąd Okręgowy podzielił pogląd, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego

na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. W judykaturze przyjmuje się również, że przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 364/02, Lex nr 347285). Zasądzanie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku. Jest to nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika i może go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z dobrowolnym uiszczeniem choćby części żądanej tytułem zadośćuczynienia kwoty, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek ustawowych za wcześniejszy okres.

Należy przy tym podkreślić, że dłużnik popada w opóźnienie zawsze jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 22.10.2003 r. II CK 146/02 LEX nr 82271). Zasadą jest zatem, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Wprawdzie rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota zadośćuczynienia nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, to nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11). Co przy tym istotne, stosownie do art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie Sąd uznał, iż pozwany zobowiązany był do świadczenia na rzecz powodów od dnia następującego po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Podsumowując, Sąd uznał, iż adekwatnymi kwotami zadośćuczynienia o funkcji kompensacyjnej dla powodów stanowić będą kwoty po 60.000,00 zł dla B. W. i Z. W. oraz kwota 30.000,00 zł dla A. Z., termin początkowy odsetek ustalając na dzień 13 lutego 2019 roku.

W pozostałym zakresie, tj. w zakresie żądania zadośćuczynienia powyżej zasądzonych kwot, oraz w zakresie odsetek za okres, za które ich nie zasądono (za dzień 12 lutego 2019 roku), oddalił powództwo.

W apelacji pozwany domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości. Wyrokowi zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 kpc przez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zebranych dowodów polegającą na uznaniu roszczenia powodów za usprawiedliwione, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że A. W. jest osobą, z którą powodowie mogą rozmawiać, ma pełną świadomość tego co wokół niego się dzieje, z czego wynika, że więzi pomiędzy powodami a A. W. nie zostały zerwane a tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa.

Nadto zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie zadośćuczynienia pomimo niespełnienia przesłanek określonych w uchwale SN w sprawie III CZP 36/17, 60/17 i 69/17 gdyż relacje i więzi powodów z D. W. zostały zachowane bo jest zachowany z nim kontakt, można z nim rozmawiać oraz ma on pełną świadomość tego co się wokół niego dzieje.

Zmiana jakości relacji powodów z A. W. nie usprawiedliwia przyznania zadośćuczynienia na podstawie wspomnianych przepisów. Ewentualne zadośćuczynienie może usprawiedliwiać tylko taki stan owych relacji i więzi, który jest porównywalny do ich zerwania i unicestwienia, podobnie jak w przypadku utraty osoby najbliższej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się skuteczna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim były one między stronami niesporne. Inaczej jednak ocenia okoliczności tej sprawy w kontekście możliwości przyznania powodom oczekiwanego zadośćuczynienia.

W chwili orzekania o żądaniach powodów przez Sąd Okręgowy brak było jednoznacznej regulacji dotyczącej możliwości przyznania zadośćuczynienia bez odwoływania się do różnie ocenianej konstrukcji ochrony dóbr osobistych, których naruszenie miałyby usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia osobom bliskim pokrzywdzonego czynem niedozwolonych, gdy konsekwencje tego czynu dotyczą ich prawa do utrzymywania z nim satysfakcjonującej więzi rodzinnej.

Podstawę formułowanych w tych wypadkach roszczeń stanowić miał art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, zaś wzmocnienia tej konstrukcji poszukiwano w wyrażanych przez Sąd Najwyższy poglądach na możliwość oparcia tych roszczeń na wspomnianych przepisach. Taki pozytywny pogląd wyraził między innymi Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 27 marca 2018r. w sprawie IIICZP/ 36/17.

Sąd Najwyższy podzielił bowiem zapatrywanie, że więź bliskości, powiązana z więzią emocjonalną, stanowi dobro osobiste i przedmiot ochrony jako immanentnie związana z człowieczeństwem, obejmująca psychiczną i fizyczną integralność człowieka, osobista i niezbywalna wartość, której emanacją jest prawo do pozostawania w bliskości z osobami najbliższymi we wszystkich aspektach tej więzi.

Jednocześnie jednak argumentował, że nie każde naruszenie dobra osobistego w postaci więzi bliskości uzasadnia jego ochronę, lecz tylko takie, które prowadzi do skutków w istocie takich samych, jakie następują w razie śmierci poszkodowanego, to jest przypadki głębokiego upośledzenia funkcji życiowych wskutek uszczerbków zdrowia najcięższych, nieodwracalnych i wykluczających możliwość zachowania bliskości z poszkodowanym.

Z dniem 19 września 2021r. wszedł w życie dodany przez art. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 2021r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. poz. 1509) art. 446² kc, który stanowi, że w razie ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z mocy art. 2 wspomnianej ustawy zmieniającej przepis ten stosuje się do oceny roszczeń zgłoszonych przez powodów.

Zatem sytuacja przedstawia się w ten sposób, że zbędne jest poszukiwanie rozwiązania zgłoszonych roszczeń przez odpowiednie stosowanie konstrukcji naruszenia dóbr osobistych, gdyż kodeks cywilny w art. 446² wprost przyznaje prawo do zadośćuczynienia w sytuacjach w nim uregulowanych.

Rzecz zatem w tym, czy okoliczności tej sprawy usprawiedliwiają roszczenia powodów kwalifikowane przez ten przepis.

Ich ocena wymaga ustalenia, że ciężkie i trwałe uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia u A. W., skutkowało niemożnością nawiązania lub kontynuowania z nim więzi rodzinnej przez powodów.

Dla dokonania prawidłowego odczytania treści i sensu przepisu art. 446² kc, wprowadzającego rozwiązanie ustawowe stanowiące niewątpliwie novum w polskim ustawodawstwie, pomocne może się okazać nie tylko dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące problematyki naruszenia osobistych więzi rodzinnych, nie prowadzącego jednak do ich zerwania przez śmierć ale również okoliczności wprowadzenia tej nowej regulacji i uzasadnienie celowości zmiany istniejącego stanu prawnego przez uzupełnienie go tym właśnie rozwiązaniem.

Otóż prezydencji projekt zmiany kodeksu cywilnego przez wprowadzenie przepisu art. 446² kc został zarejestrowany jako druk sejmowy Nr 1125.

W jego uzasadnieniu projektodawca wyjaśnił, że ... celem tej zmiany jest ustanowienie prawidłowej podstawy normatywnej dla odpowiedzialności cywilnej za krzywdę najbliższych członków rodziny poszkodowanego, która polega na niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej z poszkodowanym, z powodu wyrządzenia u poszkodowanego trwałego i ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia...

Prezydent RP wskazał, że wcześniej ustawą z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. poz. 732), poprzez uzupełnienie art. 446 o § 4 k.c., do polskiego porządku prawnego wprowadzono instytucję zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny poszkodowanego w razie jego śmierci w następstwie czynu niedozwolonego.

Argumentował ponadto, że ... od wielu lat w praktyce obrotu, w tym w orzecznictwie sądów powszechnych ujawniają się rozbieżności w wykładni obowiązujących przepisów prawa dotyczących odpowiedzialności deliktowej, to jest czy indemnizacji podlega krzywda najbliższego członka rodziny poszkodowanego polegająca na utracie więzi rodzinnej z poszkodowanym, który doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zagadnienie to dotyczy przede wszystkim przypadków utraty więzi rodzinnej w następstwie stanu śpiączki pourazowej poszkodowanego lub stanu wegetatywnego. Ciężkie i trwałe uszkodzenie ciała powoduje w takich przypadkach niemożność nawiązywania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Po stronie członków najbliższej rodziny poszkodowanego powstaje silna i długotrwała trauma.

Na przestrzeni ostatnich lat w orzecznictwie sądów powszechnych, ukształtowało się przeważające stanowisko, że tego rodzaju krzywda podlega naprawieniu przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Stanowisko to zostało potwierdzone orzecznictwem Sądu Najwyższego – dla przykładu trzema uchwałami SN z dnia 27 marca 2018r. (III CZP 36/17, III CZP 60/17, III CZP 69/17). Zgodnie z tym kierunkiem judykatury sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. W części spraw sądowych zadośćuczynienie dla najbliższego członka rodziny poszkodowanego było zasądzone na podstawie art. 448 k.c. lub na podstawie art. 446 § 4 k.c. poprzez zastosowanie interpretacji rozszerzającej tego przepisu lub poprzez jego zastosowanie w drodze analogii. W praktyce sądowej można jednak odnotować przypadki prawomocnego oddalenia powództw najbliższych członków rodziny poszkodowanego o zapłatę zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnej. Tego rodzaju rozstrzygnięcia są uzasadniane tym, że zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej nie może być dochodzone ani na podstawie art. 448 k.c., gdyż nie stanowią klasycznego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., ani na podstawie art. 446 § 4 k.c., ponieważ przepis ten dotyczy wyłącznie przypadków krzywdy w następstwie śmierci poszkodowanego. Aktualnie w judykaturze ujawniła się dodatkowo rozbieżność na poziomie rozstrzygnięć Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 22 października 2020r. (I NSNZP 2/19), Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego uszkodzenia ciała lub trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej na podstawie art. 448 k.c. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że w kodeksie cywilnym nie ma podstawy prawnej do zasądzenia tego rodzaju zadośćuczynienia.

Odnosząc się do tych rozbieżności i poddając je ocenie projektodawca wyjaśnił, że w jego ocenie ... słusznym rozwiązaniem jest zapłata zadośćuczynienia, gdy najbliższy członek rodziny dozna poważnego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego niemożnością nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. W tym przypadku krzywda osoby najbliższej jest niewątpliwie zbliżona do krzywdy normatywnie uregulowanej w art 446 § 4 k.c.

W obu przypadkach najbliżsi członkowie rodziny cierpią tak samo mocno, a w razie ciężkiego i trwałego uszczerbku cierpienie najbliższych członków rodziny może być dodatkowo długotrwałe.

Proponując wprowadzenie art. 446² k.c., Prezydent RP wyjaśnił, że ... będzie on stanowił właściwą podstawę normatywną dla roszczenia najbliższego członka rodziny poszkodowanego o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

w postaci zerwanej więzi rodzinnej. Prawo do zadośćuczynienia będzie dotyczyć, zgodnie z przeważającą linią orzecznictwa sądów powszechnych, szczególnie dramatycznych sytuacji, gdy w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia (ciężkiego, głębokiego i nieodwracalnego upośledzenia funkcji życiowych) dochodzi do niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Przedmiotem regulacji są przypadki trwałego stanu śpiączki pourazowej lub stanów wegetatywnych oraz stanów związanych z uszkodzeniem mózgu albo innych przypadków poważnego i nieodwracalnego rozstroju zdrowia, skutkującego zerwaniem więzi rodzinnej z poszkodowanym. W tego rodzaju tragicznych sytuacjach, skutek zerwania więzi rodzinnych jest podobny w zakresie do śmierci osoby bliskiej, a cierpienie najbliższego członka rodziny związanego z takim chorym jest dominujące w dłuższym okresie, zaś intensywność poczucia i braku nadziei są nie mniejsze niż trauma związana ze śmiercią. Obecne regulacje Kodeksu cywilnego, w przepisach dotyczących szkody na osobie, posługują się już pojęciem uszkodzenia ciała oraz rozstroju zdrowia. Dodawany przepis zawęży te przypadki wyłącznie do ciężkich oraz trwałych skutków tych zdarzeń.

Dalej projektodawca zmiany argumentował, że ... zerwanie więzi rodzinnych następuje tylko w razie istnienia szczególnie silnego stosunku emocjonalnego i psychicznego o charakterze trwałym. Nie chodzi więc o abstrakcyjnie ujętą więź emocjonalną, ale o szczególny charakter związku między najbliższymi członkami rodziny. O zerwaniu więzi rodzinnej można mówić jedynie w okolicznościach wyjątkowych, w których doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi, lecz do faktycznej niemożności nawiązania lub utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków – w szczególności więzi łączącej dzieci i rodziców – z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych. Dotyczy to zatem uszczerbków zdrowia najcięższych i nieodwracalnych, a więc takich, w których naruszenie więzi rodzinnej wiąże się z dotkliwą, niekończącą się krzywdą (por. uchwała SN z dnia 27.03.2018 r., III CZP 60/17 i III CZP 69/17). Ocena wszystkich przesłanek utraty więzi rodzinnej w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia będzie dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności, które ma obowiązek wykazać dochodzący zadośćuczynienia. Podkreślenia wymaga, że przyznanie zadośćuczynienia jest możliwe („sąd może przyznać”), zatem uwzględnienie żądania następuje dopiero po wykazaniu, że zaistniałe okoliczności w postaci zerwania więzi rodzinnej w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia, uzasadniają konieczność zrekompensowania rzeczywiście zaistniałej krzywdy niemajątkowej.

Jak z powyższego widać, już w uzasadnieniu omawianego projektu zmiany kodeksu cywilnego, projektodawca dokonał jednoznacznej wykładni wprowadzanej zmiany prawa, a właściwie wykładni wprowadzanej do porządku prawnego nowej regulacji prawnej. Stąd prawidłowa jej wykładnia nie może nie tylko abstrahować od wypracowanych w orzecznictwie sądowym poglądów odnoszących się do rozumienia okoliczności usprawiedliwiających żądanie przyznania zadośćuczynienia w wypadkach obecnie regulowanych przepisem, wypracowanych na gruncie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, ale przede wszystkim nie może ona abstrahować od tego, jak sam ustawodawca rozumiał przesłanki i potrzebę wprowadzenia tego przepisu do kodeksu cywilnego i jakie sytuacje, w jego zamyśle, pozwalają na stosowanie nowej regulacji przewidzianej w art. 446² kc.

Nasuwa się spostrzeżenie, że rozumienie i ocena okoliczności usprawiedliwiających stosowanie normy art. 446² kc, wyłożone przez projektodawcę nowej regulacji, nie odbiega, a właściwie odpowiada w pełni rozumieniu tych okoliczności wypracowanemu w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, do którego zresztą uzasadnienie projektu się odwołuje.

Zatem w ślad za projektodawcą i w zgodzie z dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa Sądu Najwyższego trzeba przyjąć, że uzasadnienie dla przyznania zadośćuczynienia dla osób bliskich pokrzywdzonego czynem niedozwolonym stanowi tylko taka sytuacja, która nosi cechy wyjątkowości a więc wiąże się z wystąpieniem wyjątkowych okoliczności, czyli chodzi o taką sytuację, gdy doszło nie do zaburzenia, zakłócenia lub pogorszenia więzi istniejących przed zdarzeniem, lecz do faktycznej niemożności nawiązania lub utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków – w szczególności więzi łączącej dzieci i rodziców – z powodu ciężkiego i głębokiego stanu upośledzenia funkcji życiowych, czyli gdy doszło do zerwania tych więzi. Dotyczy to zatem uszczerbków zdrowia najcięższych i

nieodwracalnych, a więc takich, w których naruszenie więzi rodzinnej wiąże się z dotkliwą, niekończącą się krzywdą (tak też uchwała SN z dnia 27.03.2018r., III CZP 60/17 i III CZP 69/17).

Przepis trzeba więc rozumieć w ten sposób, że prawo do zadośćuczynienia będzie dotyczyło szczególnie dramatycznych sytuacji, gdy w następstwie ciężkiego i trwałego uszczerbku na ciele lub rozstroju zdrowia (ciężkiego, głębokiego i nieodwracalnego upośledzenia funkcji życiowych) dochodzi do niemożności nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej. Przedmiotem tej regulacji są zatem, jak wskazywał projektodawca zmiany, przypadki trwałego stanu śpiączki pourazowej lub stanów wegetatywnych oraz stanów związanych z uszkodzeniem mózgu albo innych przypadków poważnego i nieodwracalnego rozstroju zdrowia, skutkującego zerwaniem więzi rodzinnej z poszkodowanym. W tego rodzaju tragicznych sytuacjach, skutek zerwania więzi rodzinnych jest podobny w zakresie do śmierci osoby bliskiej, a cierpienie najbliższego członka rodziny związanego z takim chorym jest dominujące w dłuższym okresie, zaś intensywność poczucia i braku nadziei są nie mniejsze niż trauma związana ze śmiercią.

Takie rozumienie owej zmiany i uzasadnienie dla stosowania przepisu ma też swoje oparcie w przywołanych już wcześniej orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. Postanowienie SN z dnia 14 lutego 2020r. w sprawie II CSK 442/19), akceptowanych przez projektodawcę zmiany, gdzie Sąd Najwyższy jednoznacznie opowiedział się za możliwością przyznania zadośćuczynienia jedynie wówczas, gdy czyn prowadził do definitywnego i porównywalnego ze stanem śmierci unicestwienia więzi bliskości, czyli ciężkiego i głębokiego upośledzenia funkcji życiowych, uszczerbków zdrowia najcięższych, nieodwracalnych i wykluczających możliwość zachowania bliskości z poszkodowanym przez wyeliminowanie wszystkich elementów, które są istotne dla funkcjonowania tych więzi, w szczególności w razie pozostawania osoby najbliższej w nieodwracalnym stanie śpiączki lub trwałego stanu wegetatywnego.

Zatem nie każde zdarzenie wyrządzające krzywdę poszkodowanemu ale tylko takie, które ma wyjątkowy charakter, zważywszy jego skutki dla możliwości utrzymania i nawiązania więzi bliskości z poszkodowanym, usprawiedliwia przyznanie zadośćuczynienia bliskiej osobie na podstawie regulacji przyjętej w art. 446² kc.

Stąd oczywistym jest, że pogorszenie relacji bliskości, nawet znaczne i istotne, nie usprawiedliwi żądania zadośćuczynienia, gdy nie prowadzi jednocześnie do jej zerwania, rozumianej jako porównywalna sytuacja ze śmiercią osoby bliskiej, a więc z tą regulowaną przez art. 446 § 4 kc. Zamiarem ustawodawcy było bowiem, w zakresie możliwości przyznania osobie bliskiej pokrzywdzonego stosownej materialnej rekompensaty, praktyczne zrównanie sytuacji śmierci z innymi stanami, które w swych skutkach do śmierci przyrównać można. Chodzi bowiem, jak argumentował projektodawca zmiany kodeksu cywilnego, o wyjątkowe przypadki, gdy z uwagi na stan osoby poszkodowanej nie ma możliwości nawiązania z nią lub utrzymania relacji bliskości bo pozostaje ona, w zakresie możliwości utrzymania owej więzi bliskości, w stanie porównywalnym ze śmiercią osoby bliskiej.

Kwalifikują się do takich stanów te z nich, gdy nie można nawiązać relacji z osobą poszkodowaną, nie zaś te, gdy owa możliwość istnieje, chociaż napotyka nawet duże przeszkody i jest niesatysfakcjonująca dla obu stron, szczególnie dla osoby domagającej się przyznania zadośćuczynienia.

Dlatego pogorszenie i zmiana istniejących pierwotnie relacji bliskości z osobą poszkodowaną nie usprawiedliwiają przyznania wspomnianego zadośćuczynienia. Nie można go przyznać, gdy skutkiem deliktu jest jedynie częściowe zakłócenie, chociażby było ono znaczące, więzi rodzinnej, jeżeli owa więź może być nadal nawiązywana i utrzymywana, chociaż w sposób niesatysfakcjonujący i nieporównywalny do relacji, którą utrzymywano przed zdarzeniem szkodę wyrządzającym.

Przenosząc te teoretyczne rozważania na grunt tej sprawy nasuwa się refleksja, że Sąd Okręgowy dostrzegал, iż relacje pomiędzy powodami i ich synem oraz bratem powodowie nawiązują, chociaż błędnie ocenił, że pomimo to usprawiedliwione jest ich oczekiwanie przyznania im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. de facto za sam fakt istotnego ich pogorszenia i nieakceptowanego przeobrażenia.

Ustalił bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że charakter relacji powodów z A. W. uległ istotnemu przeobrażeniu na skutek inwalidztwa, którego on doznał. Powodowie nie mają możliwości nawiązania z nim relacji dojrzałej, a jedynie pełnią w stosunku do niego funkcje opiekuńcze.

Z argumentacji zaskarżonego wyroku wynika też, że stan zdrowia A. W. wykracza poza stan wegetatywny, jednakże Sąd ocenił, że nie jest to stan, który pozwala na nawiązywanie relacji i utrzymywanie więzi rodzinnych. D. W. wprawdzie reaguje na bodźce na poziomie uczuciowym – uśmiecha się, okazuje zainteresowanie nową osobą czy też reaguje na kierowane do niego słowa, jednakże ciężko mówić o wzajemności stałej relacji charakterystycznej dla relacji rodzinnych.

Charakter tych więzi uległ istotnemu przeobrażeniu. Nie ma w niej miejsca dla partnerstwa i wzajemnej pomocy, a w zdecydowanym stopniu przeważa postawa opiekuńcza powodów. Zachodzi zatem stan faktycznej niemożliwości utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków, co uniemożliwia utrzymywanie więzi rodzinnej (relacji matka, ojciec, siostra - brat) we właściwych, typowych jej przejawach.

Zresztą to ustalenie odnoszące się do istnienia i charakteru relacji powodów z A. W. wynika i jest zgodne z ustaleniami oraz wnioskami opinii biegłej psycholog B. Z. (opinia uzupełniająca karta 309 i n.).

Biegła przesłuchana uzupełniająco wyjaśniła bowiem, że więź między powodami i A. W. nie została zerwana, natomiast diametralnie zmienił się jej charakter. Ich relacje mają charakter podobny do relacji pomiędzy rodzicem i małym dzieckiem, a więź powodów z A. W. jest silna.

Co więcej z relacji samych powodów wynika, że D. ma z nimi kontakt albowiem woła ich po imieniu, ściska dłoń, pisze litery, słucha muzyki, próbuje się przytulić obejmując prawa ręką, uśmiecha się i śmieje się z kawałów, rozumie co się do niego mówi (zeznania powodów z karty 199 – 202).

Wynika stąd, że chociaż więź powodów z A. W. jest dla nich niesatysfakcjonująca i diametralnie inna od tej, którą utrzymywali przed wypadkiem oraz jest dla nich źródłem niekwestionowanego cierpienia, to jednak nie została całkowicie zerwana. Ma inny i trudny charakter ale w dalszym ciągu powodowie ją utrzymują o czym przekonuje to, że A. W. wypowiada w specyficzny dla siebie sposób ale rozumiany przez powodów ich imiona i nawiązuje kontakt słowny wyrażając swoje oczekiwania, pisze litery, słucha muzyki, ściska dłoń i obejmuje bliskich.

Nie można więc przyjąć, że stan relacji powodów i A. W. jest podobny i zbliżony do tych, które powstają w razie śmierci osoby bliskiej (ulegają wówczas zerwaniu). Takie zbliżone do śmierci osoby bliskiej relacje powstają niewątpliwie wtedy, gdy pomimo, że skutkiem zdarzenia wyrządzającego szkodę nie była śmierć, to jednak stan, w jakim osoba bliska pozostaje, można do niej porównać. Można to uczynić wtedy, gdy stan wegetatywny osoby bliskiej uniemożliwia nawiązanie z nią relacji bliskości.

Już wcześniej wyjaśniono, że orzecznictwo Sądu Najwyższego wydane na gruncie stosowania art. 448 kc w zw. z art. 24 kc i uzasadnienie projektu zmiany kodeksu cywilnego przez wprowadzenie art. 446² kc zakładały, iż uzasadnieniem przyznania zadośćuczynienia w takich wypadkach jest zerwanie więzi z osobą bliską, do którego może dojść również wtedy, gdy skutkiem zdarzenia nie była jej śmierć. Zdecydowanie jednak wykluczały możliwość realizowania roszczenia o zadośćuczynienie w tych wszystkich wypadkach, gdy skutkiem zdarzenia nie było zerwanie owej więzi tylko jej zmiana, nawet istotna i szczególnie dotkliwie odczuwana przez osoby bliskie.

Założenie dopuszczenia możliwości przyznania zadośćuczynienia wynika bowiem z przekonania, że skoro jest to możliwe w razie śmierci osoby bliskiej to powinno być również dozwolone w tych wszystkich wypadkach, gdy stan wegetatywny osoby bliskiej po zdarzeniu różni się od wspomnianej sytuacji śmierci bo nie pozwala na nawiązanie i utrzymanie więzi z bliską osobą poszkodowaną.

W stanie, o którym mowa, A. W. się nie znajduje, zatem brak jest uzasadnienia dla przyznania powodom oczekiwanego zadośćuczynienia. Nie spełniły się bowiem ustawowe przesłanki stosowania przepisu art. 446² kc.

Skoro Sąd Okręgowy ocenił to inaczej, wyrok podlegał zmianie i powództwa oddaleniu o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 kpc.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że szczególny charakter sprawy i osobiście odczuwane poczucie krzywdy przez powodów związane ze skutkami wypadku, za który pośrednio pozwany w ich subiektywnym odczuciu odpowiada, nie pozwalają na obciążenie ich kosztami należnymi stronie przeciwnej. W odczuciu powodów, ich roszczenia miały swoje uzasadnienie nie tylko w okolicznościach tej sprawy ale również rozumieniu przesłanek ewentualnej odpowiedzialności pozwanego ustalanych w orzecznictwie sądowym. Wprowadzenie nowej regulacji art. 446² kc, w ocenie Sądu Apelacyjnego, daje podstawę do zawężającego rozumienia przyczyn tej odpowiedzialności i utożsamiania jej z sytuacją porównywalną do tej, o której mowa w art. 446 § 4 kc.

Dlatego można zrozumieć subiektywne odczucie powodów istnienia usprawiedliwionych podstaw zgłoszonych roszczeń, co pozwala przyjąć, że jest to wypadek szczególnie uzasadniony dający możliwość odstąpienia od obciążenia powodów kosztami należnymi stronie przeciwnej za pierwszą i drugą instancję (art. 102 kpc).

Uchyleniu podlegały rozstrzygnięcia zawarte w punktach X, XI i XII zaskarżonego wyroku albowiem brak było podstaw do obciążenia powodów wydatkami poniesionymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, gdyż byli oni zwolnieni w całości od kosztów postępowania, czego konsekwencją jest obowiązek ich tymczasowego ponoszenia przez Skarb Państwa, chyba że z uwagi na sposób rozstrzygnięcia będzie możliwe obciążenie nimi strony przeciwnej.

W tym wypadku skoro powództwa zostały oddalone nie było możliwości obciążenia tymi kosztami strony pozwanej, zatem uchyleniu podlegał również wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w jego punkcie XIII (art. 386 § 1 kpc).

Na oryginale właściwy podpis.